



Stowarzyszenie Producentów
i Importerów **Urządzeń Grzewczych**

Podsumowanie trendów rynku budowlanego i instalacyjno-grzewczego

w IV kwartale 2016 r i całym 2016 roku.

Potwierdziło się, że czwarty kwartał 2016 roku jak i cały rok 2016 w branży instalacyjno-grzewczej był generalnie dobry. Według ocen praktycznie wszystkich opinii które do nas dotarły na temat rozwoju tego rynku, nastąpiły wzrosty czasami nawet wysokie, oceniane jak zwykle na różnym poziomie, ale panował ogólny optymizm. Na bardzo dobre wyniki branży w IV kwartale 2016 roku należy jednak patrzeć przez pryzmat tendencji dobrych wyników budownictwa mieszkaniowego w ostatnim roku, pomimo spadków w segmencie budownictwa inwestycyjno-komercyjnego. Można było zauważyć także dużą niepewność w inwestowaniu, co powiązane było z gorszą dostępnością kredytów. Przez pierwsze trzy kwartały 2016 roku znaczenie dla nastrojów panujących na rynku, miało także znaczne ograniczenie lub wręcz wstrzymanie inwestycji i przetargów publicznych. Powodem był brak do września nowelizacji przepisów o zamówieniach publicznych oraz obawa urzędników co do podejmowania decyzji. W tej sytuacji sytuację rynkową ratowały inwestycje inwestorów indywidualnych i deweloperów. Rozkład sprzedaży, zarówno wśród producentów, jak i wśród dystrybutorów był nierówny w ciągu trzech miesięcy kwartału, co miało wpływ na występujące rozbieżności co do oceny wyników osiągniętych w 4 kwartale 2016 roku oraz w całym 2016 roku.

Ogólna sytuacja gospodarcza

W grudniu 2016 odnotowano, że po wyeliminowaniu czynników o charakterze sezonowym produkcja sprzedana przemysłu w Polsce była wyższa o 2,3% porównaniu do grudnia 2015 roku. Dla całego 2016 roku, według wstępnych szacunków podanych przez Ministerstwo Rozwoju ten wynik wyniósł + 3,2% - rok wcześniej wzrost w analogicznym okresie wyniósł 6 %. Gorzej wygląda sprawa z wynikami w branży budowlano - montażowej. We grudniu 2016 roku odnotowano tutaj spadek o 8% w stosunku do grudnia 2015 roku, natomiast od początku roku według wstępnych danych Ministerstwa Rozwoju ten spadek wyniósł 14,1%. Rok wcześniej w analogicznym okresie odnotowano wzrost produkcji budowlano - montażowej na poziomie 3,7%. Spadek w tej branży spowodowany jest głównie przez wstrzymanie szeregu inwestycji infrastrukturalnych z powodu innych priorytetów budżetowych, oraz braku od początku roku wielu decyzji urzędników co do ogłaszania wyników i przygotowania przetargów w sferze publicznej w pierwszych trzech kwartałach 2016.

W stosunku do grudnia ub. roku spadek produkcji odnotowano we wszystkich działach budownictwa, przy czym w podmiotach, których podstawowym rodzajem działalności jest wykonywanie obiektów inżynierii lądowej i wodnej – o 5%, w jednostkach w zajmujących się głównie robotami budowlanymi specjalistycznymi – o 11,3%, a w specjalizujących się we wznoszeniu budynków – o 9,4%.

W porównaniu z listopadem 2016 r. wzrost poziomu zrealizowanych robót wystąpił we wszystkich działach, przy czym w przedsiębiorstwach wykonujących głównie roboty budowlane specjalistyczne – o 39,9%, w jednostkach specjalizujących się we wznoszeniu obiektów inżynierii lądowej i wodnej – o

39,6%, a w podmiotach, których podstawowym rodzajem działalności jest wznoszenie budynków – o 28,3%. Uzupełniając ogólne statystyki makroekonomiczne, należy dodać, że ceny produkcji budowlano – montażowej w 2016 roku spadły o 0,4% w porównaniu do 2015 roku natomiast ceny robót budowlanych specjalistycznych, które obejmuje także branża instalacyjno-grzewczą wzrosły o 0,3%.

Budownictwo mieszkaniowe

W porównaniu do branży budowlanej jako całości, w 2016 roku dużo lepiej wygląda sytuacja w budownictwie mieszkaniowym, co ma bezpośrednie przełożenie na sytuację w branży instalacyjno-grzewczej. Wyższa niż w analogicznym okresie roku poprzedniego okazała się zarówno liczba mieszkań oddanych do użytkowania, jak i liczba inwestycji, na których budowę wydano pozwolenia oraz ilość mieszkań, których realizacje się rozpoczęły. Według danych podanych przez GUS, w 2016 roku, wydano pozwolenia lub dokonano zgłoszenia z projektem budowlanym na budowę ponad 211,5 tys. mieszkań, co stanowi 12% więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Pozytywne liczby dotyczą także liczby mieszkań które oddano do użytku i których budowę rozpoczęto. W tym okresie oddano do użytkowania prawie 163 tys. mieszkań, co stanowi o 10,2% więcej niż w 2015 r. Wzrosła również liczba mieszkań, których budowę rozpoczęto – do prawie 174 tys. czyli o 6 % w porównaniu do 2015 roku, kiedy osiągnięto podobny wzrost.

Tradycyjnie, największy udział wynoszący 48% w ogólnej liczbie mieszkań oddanych do użytkowania mieli inwestorzy indywidualni, którzy w 2016 r. oddali do użytkowania ponad ok. 78 tys. mieszkań, co jest o 2,1% mniej niż w 2015 roku. Wtedy odnotowano wzrost o 4.8%. W tej grupie inwestorów w porównaniu z 2015 r. odnotowano wzrost do ponad 98,6 tys. liczby mieszkań, na których budowę wydano pozwolenia lub dokonano zgłoszenia z projektem budowlanym co stanowi o 12,6% więcej, wobec przyrostu w analogicznym okresie ubiegłego roku który wyniósł 15,4%. W 2016 roku, wzrosła również liczba mieszkań, których budowę rozpoczęto – do ponad 83,5 tys. mieszkań, co stanowi wzrost o 6, % (wobec wzrostu w 2015 roku który wyniósł 6,0%.

W 2016 roku, deweloperzy oddali do użytkowania ponad 78,4 tys. mieszkań tj. o 25,7% więcej niż w 2015 r., kiedy notowano wzrost o 5,7%. Udział deweloperów wyniósł 48,2% ogólnej liczby mieszkań oddanych do użytkowania. Deweloperzy uzyskali także pozwolenia na budowę ponad 106,6 tys. mieszkań, co stanowi o 9,7% więcej niż w 2015 roku ,kiedy notowano wzrost o 25,5%. W grupie deweloperów odnotowano w 2016 roku spadek liczby mieszkań, których budowę rozpoczęto, do nieco prawie 85,5 tys., co stanowi spadek o 1,2 % (wobec wzrostu w 2015 roku o 24,1%. Spółdzielnie mieszkaniowe w 2016 r. oddały do użytkowania 2790 mieszkań wobec 2115 mieszkań przed rokiem co stanowi wzrost o 31,9 %. Wzrosła również liczba mieszkań, na których budowę wydano pozwolenia - do 1750 wobec 1409 mieszkań w roku poprzednim co stanowi wzrost o 24,2 %. Wzrosła również liczba mieszkań, których budowę rozpoczęto – do 2187 wobec 1285 mieszkań przed rokiem co stanowi wzrost na poziomie 70% .

Jak widać po wynikach, praktycznie w każdej grupie inwestorów, którzy tradycyjnie ciągnęli rynek budownictwa mieszkaniowego sytuacja jest w dalszym ciągu niezła, ale daje się zauważyć osłabienie dynamiki wzrostu w każdej kategorii realizacji inwestycji.

Pozostali inwestorzy, czyli budownictwo komunalne, społeczne czynszowe i zakładowe oddali do użytkowania w 2016 r. łącznie 3382 mieszkań wobec 3418 mieszkań przed rokiem, co stanowi spadek

o ok. 1% w porównaniu do 2015 roku. W tej grupie inwestorów liczba mieszkań, na których budowę wydano pozwolenia wzrosła odpowiednio – do 4601 wobec 2588 przed rokiem co stanowi prawie dwukrotny wzrost, i których budowę rozpoczęto do 2668, wobec 1765 w roku poprzednim co daje ponad 51 % wzrost.

W 2016 r. wzrost liczby mieszkań oddanych do użytkowania odnotowano w jedenastu województwach, w tym największy: w województwie małopolskim – o 19,7 %, zachodniopomorskim – o 31,5 %, mazowieckim – o 21,2 %. Spadek liczby mieszkań oddanych do użytkowania w 2016 roku wystąpił w pięciu województwach, w tym największy: w województwie świętokrzyskim o 11,7%, w województwie kujawsko-pomorskim o 6,6%, województwie podlaskim o 1,9% w województwie łódzkim – o 9,6% i pomorskim – o 7,8%.

W 2016 r. wzrost liczby mieszkań, na realizację których wydano pozwolenia lub dokonano zgłoszenia z projektem budowlanym odnotowano w trzynastu województwach: w opolskim – o 43,2 %, łódzkim – o 33,2 % i świętokrzyskim – o 43,0 %. Spadek liczby wydanych pozwoleń lub dokonanych zgłoszeń z projektem budowlanym wystąpił w województwie: warmińsko-mazurskim – o 14,2% i podlaskim – o 11,5 % i kujawsko-pomorskim o 6,5%. W województwie mazowieckim dynamika liczby mieszkań, na realizację których wydano pozwolenia lub dokonano zgłoszenia utrzymała się na mniej więcej tym samym poziomie co w 2015 roku i odnotowała nieznaczny wzrost o 0,5% w porównaniu do 2015.

Wzrost liczby mieszkań, których budowę rozpoczęto w 2016 r. odnotowano w dziesięciu województwach: w opolskim – o 25,5 %, kujawsko-pomorskim – o 13,5 % i śląskim – o 17,7%. Spadek liczby mieszkań, których budowę rozpoczęto wystąpił w sześciu województwach: w małopolskim – o 14,6%, lubelskim – o 9,8 %, warmińsko-mazurskim – o 7,6 %. W województwie mazowieckim (które ma największy udział na rynku budownictwa mieszkaniowego) rozpoczęto budowę o 10,4 % więcej mieszkań niż w 2015 roku.

We wrześniu 2016 roku odnotowano natomiast pewne wyhamowanie w dynamice wzrostów w budownictwie mieszkaniowym. Choć za wcześnie jest, aby mówić o trwałej tendencji spadkowej, to trzeba pamiętać, że hossa na rynku nowych mieszkań trwa już ponad trzy lata.

O rosnącej skali działalności deweloperów w budownictwie mieszkaniowym mówi się już długo. Począwszy od lipca 2013 roku GUS regularnie co kwartał informował o dynamicznie rosnącej liczbie rozpoczynanych inwestycji mieszkaniowych i wydawanych w tym celu pozwoleń na budowę. W tej tendencji od początku 2016 roku pojawia się jednak coraz częściej symptomy osłabienia. Jedną z nich są najnowsze dane GUS, które pokazują dokonania za wrzesień br. Wynika z nich, że deweloperzy zaczęli budować 6,6 tys. mieszkań. To o ponad 10% mniej niż miesiąc wcześniej, ale też o ponad 25% mniej niż we wrześniu 2015 roku

Ogólne podsumowanie branży budowlanej w 2016 r

Według dostępnych danych, nastoje w poszczególnych działach budownictwa po 2016 roku są zróżnicowane. Najlepsze nastroje panują oczywiście wśród firm realizujących budownictwo mieszkaniowe, w tym także wśród instalatorów i dostawców w branży instalacyjno-grzewczej. Jednak widać pewne obawy co przyszłości, w którym kierunku pójdzie rozwój gospodarczy, a w konsekwencji potencjał finansowy potencjalnych inwestorów. Pewne nadzieję rozbudził program M+, ale jak na razie brak bliższych szczegółów poza informacjami na temat przeznaczenia działek pod zabudowę w różnych, czasem dziwnych miejscach, oraz, że koszt m² nie powinien przekroczyć 2800

PLN/m², co raczej wróży oszczędności na jakości materiałów i robocizny i w efekcie końcowej efektywności energetycznej planowanych w projekcie budynków. Dotkliwy dla budownictwa był brak przepisów dotyczących przetargów, oraz informacji na temat alokacji środków z nowej perspektywy UE na szczeblu regionalnym. Po wdrożeniu przepisów pod koniec września 2016 roku, ostatnie dwa miesiące 2016 roku to szybkie działania samorządów, a przede wszystkim Ministerstwa Rozwoju w celu wdrożenia procedur przetargowych mających na celu ratowanie spadającej liczby inwestycji. Pierwsze oznaki w statystyce wskazują, że krzywa koniunktury na rynku inwestorów prywatnych raczej będzie powoli spadać, a powinny ją zastąpić w końcu inwestycje publiczne. Jak wynika z liczby rozpoczynanych budów i uzyskanych pozwoleń na budowę, w 2017 roku jeszcze powinien być wyczuwalny trend do budowy domów mieszkalnych, a inwestycje realizowane przez deweloperów nie powinny być mniejsze niż w 2016 roku. Jest kilka nowych czynników, które mogą zaważyć na gospodarce, a przez to na koniunkturze w budownictwie oraz w branży instalacyjno – grzewczej. Może to być niestabilna sytuacja polityczna zarówno za granicą, jak także w Kraju, , znaczny wzrost kosztów w firmach, pojawienie się inflacji której oznako już zauważyliśmy na przełomie roku. O ile dwa ostatnie czynniki są bardziej przewidywalne to sytuacja polityczna może się zmienić w każdej chwili i przełożyć się na sytuacje inwestorów i firm budowlanych. W 2017 roku wchodzi też do usług budowlanych tzw. odwrócony VAT co oznacza ściślejszą kontrolę kosztów i uniemożliwia fikcyjny zwrot tego podatku w układach np. między generalnym wykonawcą, a podwykonawcą, co raczej pozwoli na bardziej uczciwą konkurencję z firmami, które stosują różne triki podatkowe, żeby podwyższyć swoją konkurencyjność cenową. To samo dotyczy sprzedaży materiałów i urządzeń przez Internet „z tzw. montażem” dzięki czemu naliczany był niższy VAT. Pewna nadzieje dają plany przywrócenia ulgi remontowej. Minister Andrzej Adamczyk przyznał, że resort rozważa przywrócenie podatkowej ulgi remontowej, która byłaby raczej ograniczona do inwestycji poprawiających standard energetyczny mieszkań i domów. W grę wchodziłaby m.in. wymiana okien i drzwi, dachu, instalacji grzewczej czy ocieplenie, co także miałyby przełożenie na rozwój w branży instalacyjno – grzewczej. W Polsce jest ponad 14 mln domów i mieszkań, z których znaczna część wymaga remontu lub modernizacji, co stanowi pokaźny potencjał inwestycyjny.

W branży budowlanej trwająca od trzech lat dynamika spadku upadłości spowolniła. Można się spodziewać, że pod koniec 2016 roku wzrostu liczby upadłości w budownictwie. Oczywiście jest połączenie kondycji firm budowlanych wyrażane liczbą firm tracących płynność finansową z wartością produkcji budowlano-montażowej. Mimo to, umiarkowany jest na razie wzrost liczby niewypłacalnych firm w budownictwie biorąc pod uwagę znacznie zmniejszenie się liczby inwestycji publicznych na rynku inwestycji. Zestawiając mniejszą wartość rynku z utrzymującymi się niskimi cenami prac budowlanych, faktyczną deflacją mającą miejsce na rynku budowlanym w 2016 roku można się spodziewać wzrostu problemów firm budowlanych od początku 2017 roku. Co prawda rynek budowlany jest już inny niż w latach poprzednich, to wtedy wiele podmiotów zniknęło z rynku a pozostali nauczyli się nie podejmować zleceń poniżej pewnej granicy kosztów, podejmować inwestycje bez zabezpieczenia finansowego. Niestety, można zaobserwować znowu zjawisko, że mając świadomość ryzyka wiele firm nadal działa w schemacie zdobywania zleceń za wszelką cenę, bez oglądania się na rentowność takiego przedsięwzięcia, aby móc pokryć swoje zobowiązania z poprzednich inwestycji. Takie balansowanie na granicy płynności finansowej, zwłaszcza firm o regionalnej skali działalności, także działających w sektorze wyspecjalizowanych prac infrastrukturalnych i wykończeniowych to niestety częsty schemat działania firm budowlanych w Polsce i nie tylko.. Można zakładać że także w 2017 roku branża budowlana nadal trwać będzie balansować na granicy problemów z płynnością. Większość prac z portfela publicznego, jest w formie „projektuj i buduj” – minie więc jakiś czas, zanim ruszą maszyny na placach budowy, a dopiero po pewnym czasie wpłyną na rynek środki finansowe z tego tytułu.

Jak oceniany był rozwój rynku instalacyjno-grzewczego w Polsce w III kwartale 2016 roku?

IV kwartał i cały rok 2016 roku w branży instalacyjno – grzewczej jest oceniany pozytywnie praktycznie przez wszystkich respondentów, którzy wskazywali na wzrosty na różnym poziomie w stosunku do IV kwartału 2015 roku o całego 2015 roku. Oczywiście stopień wzrostów był zróżnicowany dla różnych grup towarowych. W niektórych z nich zanotowano także stagnację lub spadki, ale jest to raczej efekt trwającej od dłuższego czasu tendencji i zmian w stosowanych technologiach, oraz np. w wypadku kolektorów słonecznych zbyt wczesnego wstrzymania wsparcia zanim się rynek ta te produkty ustabilizował. Branża instalacyjno- grzewcza jest specyficzna, co widać, jak często w przeszłości pozytywne dane dla budownictwa mieszkaniowego nie znajdują w pełni przełożenia na wyniki tej branży. Tym razem ocena sytuacji w branży instalacyjno-grzewczej pokryła się z sytuacją która od pewnego czasu panuje w budownictwie mieszkaniowym, chociaż należy pamiętać, że na dobry wynik miały wpływ także inne czynniki, takie jak np. wprowadzenie w życie rozporządzeń dotyczących dyrektywy ErP. Według zebranych opinii, rok 2016 był bardzo nierówny. Różnice polegały na ocenach przebiegu sprzedaży w ciągu poszczególnych kwartałów w ciągu roku. Jego początek, czyli dwa pierwsze kwartały były raczej słabe. W zasadzie pewne odbicie w sprzedaży dało się zauważyć dopiero jesienią. Mogła na to mieć wpływ częściowo bardzo dobra pogoda, ale również odczuwalna spadająca liczba nowych inwestycji - szczególnie komercyjnych. Dlatego w kierunkach sprzedaży, bardziej były widoczne domy należące do inwestorów indywidualnych. Kolejne projekty przewidziane do realizacji w 2016 roku są odcinane z listy realizacji. Głównym powodem ich spadku było podobnie jak w wypadku całej branży budowlanej, brak finansowania z budżetu państwa oraz niepewność jutra często podnoszona przez przedsiębiorców. Nieprzewidywalność regulacji i przyszłości (planowane zmiany w podatkach, program mieszkaniowy + etc) powodują, iż przedsiębiorcy wstrzymywali się z rozpoczynaniem nowych projektów.

Zakończyła się w zasadzie również już sprzedaż standardowych kotłów z zamkniętą komorą. Ta grupa produktów zanotowała bardzo duży spadek, co wydaje się oczywistą konsekwencją wejścia w życie rozporządzeń dla dyrektywy ekoprojektu. Duże wymuszenie sprzedaży kotłów w 2015 spowodowane wejściem w życie przepisów dot. ekoprojektu odbiło się szczególnie na początku roku 2016 negatywnie na ogólnych wolumenach sprzedaży kotłów gazowych. Ogólne wrażenie z sytuacji na rynku pod koniec 2016 roku to coraz bardziej ograniczona liczba inwestycji, zwiększona ilość oferentów przy przetargach, brak wykwalifikowanych pracowników, silna konkurencja oraz dalszy spadek marż. W dalszym ciągu występuje obiegowa opinia na temat problemu z cenami w internecie. Żeby wyjaśnić definitywnie tę sprawę, SPIUG podjął się inicjatywy na rzecz stworzenia rzeczywistego obrazu tego rynku, oraz propozycji ewentualnych regulacji, aby ten segment rynku ucywilizować z korzyścią dla klientów końcowych, dystrybutorów i producentów, jak to stało się w kilku innych krajach UE. 2016 rok to także szereg działań na rynku związanych z regulacjami mającymi wpływ na rynek instalacyjno-grzewczy w przyszłości. Na pewno na pierwsze miejsce wysuwają się działania na rzecz ograniczania powstawania smogu. Który w dużej części jest powodowany przez tzw. niską emisję, czyli spalanie paliw niskiej jakości i śmieci w tzw. kotłach wielopaliwowych. Konsultowany był projekt rozporządzenia Ministerstwa Rozwoju dotyczący kotłów na paliwa stałe. SPIUG wystąpił w trakcie konsultacji z propozycjami rozwiązań dotyczących kotłów oraz paliw które byłyby w nich spalane. Trudno stwierdzić, że rok 2016 był rokiem sukcesu dla OZE w wytwarzaniu ciepła. Wynika to głównie z polityki i nastawienia obecnie rządzących generalnie do rozwoju OZE,

które postrzegane jest jako pewna nieopłacalna fanaberia, która tylko drażni lobby węglowe, oraz firmy obsługujące ciepło systemowe w Polsce. A szkoda, ponieważ każda zainstalowana pompa ciepła czy instalacja kolektorów słonecznych to określona redukcja smogu w otoczeniu. Podjęto działania a rzecz odbudowy tego segmentu rynku w Polsce. Były konsultacje dotyczące dyrektywy gazowej, Powstały inicjatywy na rzecz planu modernizacji budynków itp. Pewną szansą dla rozwoju nowoczesnych urządzeń grzewczych może być antysmogowy program wsparcia wymiany kotłów, pod warunkiem że nie będzie dopuszczona wymiana jednych „śmieciuchów” na drugie takie same, tylko nowsze

Ogólnie można założyć, że w IV kwartale 2016 rynek instalacyjno-grzewczy jako całość wzrósł o ok. 7 – 8 %, natomiast w skali całego 2016 roku ten wzrost osiągnął poziom ok. 4-5%

Jak kształtowała się sytuacja w wybranych grupach produktowych?

Pompy ciepła: Pompy ciepła: Wynik 4 kwartału 2016 roku wskazują na utrwalenie się tendencji osłabiania dynamiki wzrostów rynkowych w tej grupie produktowej. Przeważały opinie na temat stagnacji ewentualnie lekkich wzrostów. Nieco większe zrosty dotyczyły pomp powietrze – woda. Opinie wzrostowe wskazują w większości na wzrosty rzędu 0 - 5 %, choć dla pomp powietrznych ten wzrost był wskazywany na poziomie 15%. Należy pamiętać, że dotyczy to w dalszym ciągu stosunkowo niskiej jeszcze bazy wyjściowej. Niemniej jednak powodzenie tego rodzaju pomp bezpośrednio przekładało się na opinie na temat generalnego wzrostu tego rynku. Tymczasem w innych grupach pomp ciepła dały się zaznaczyć nawet dwucyfrowe spadki, czego nie rekompensował w pełni wzrost w grupie pomp powietrznych. W rezultacie, po uwzględnieniu całego wolumenu sprzedaży pomp ciepła w Polsce, daje pewną stagnację lub nawet lekki spadek sprzedaży tych urządzeń w całym 2016 roku na poziomie 5 %. Nie zmienia to postaci rzeczy, że nadal istnieje wzrost zainteresowania tymi urządzeniami, szczególnie do przygotowania ciepłej wody użytkowej, co jest substytutem w miejsce instalacji kolektorów słonecznych, ale głównym beneficjentem tego zainteresowania są producenci urządzeń w niskim segmencie, co może przełożyć się w przyszłości na negatywne postrzeganie funkcjonalności tych urządzeń.

Kolektory słoneczne: W tej grupie towarowej, podobnie jak w poprzednich kwartałach br. utrzymała się ogólnie tendencja dużego spadku sprzedaży na poziomie do nawet 50 -60%, co jest spowodowane ustaniem dotacji dla instalacji budowanych przez klientów indywidualnych, oraz ustawianiem wsparcia dla inwestycji publicznych w tym zakresie. Po bardzo dynamicznych przyrostach tego typu instalacji w ostatnich latach w Polsce, nastąpiło pewne okresowe nasycenie, które przy braku wiedzy inwestorów na temat alternatywnych możliwości stosowania tych instalacji, doprowadziło do znacznych spadków sprzedaży. W Polsce praktycznie nie stosuje się szerzej rozwiązań hybrydowych, gdzie kolektory słoneczne są podstawowym elementem skutecznie podwyższająca efektywność energetyczną instalacji grzewczej do której są włączone. SPIUG obecnie jest jedyną organizacją w Polsce, która przejęła opiekę nad tym segmentem rynku. Obecnie SPIUG podjął inicjatywę stworzenia transparentnych wymogów technicznych, które przy dobrej woli rządzących mogą być solidną podstawą dla stworzenia stabilnego systemu wsparcia dla instalacji kolektorów słonecznych. Projekt został już przekazany do instytucji rządowych oraz dalej do ESTIF z propozycją implementacji tych założeń na terenie UE. Następnym krokiem jest uwzględnienie kolektorów słonecznych w etykietowaniu, oraz zaproponowanie nowego programu wsparcia dla tej

technologii. Na razie, spadki sprzedaży w grupie kolektorów słonecznych można oszacować na poziomie ok. 60% w IV kwartale 2016 r oraz ok. 55% w skali całego roku 2016.

Kotły gazowe wiszące:

Sytuacja w tej grupie produktowej była zdominowana przez obowiązujące od ponad roku regulacje prawne. Dał się zauważyć bardzo duży spadek sprzedaży konwencjonalnych z otwartą komorą spalania w stosunku do roku poprzedniego, co raczej nie powinno dziwić. Można zaobserwować mniejsze zainteresowanie nowymi kotłami z otwartą komorą na nowe inwestycje co wynikać może z większej świadomości zagrożeń wynikających z montażu tych urządzeń. W dłuższej perspektywie 1-2 lata można założyć całkowite zmarginalizowanie lub zniknięcie tego typu kotłów z rynku. Z drugiej strony widać bardzo duży wzrost sprzedaży kotłów kondensacyjnych sięgający 50-150% w zależności od dystrybutora i rynku. Natomiast ilościowo nadal kotły kondensacyjne nie są w stanie zrekomensować 1:1 ilości sprzedawanych w roku ubiegłym. Można przyjąć, że w 4 kwartale 2016 roku ogólna sprzedaż gazowych kotłów wiszących spadła o ok. 10-12% przy równoczesnym wzroście sprzedaży gazowych kondensacyjnych kotłów wiszących na poziomie 60-70% licząc rok do roku. DW skali roku spadek w grupie kotłów wiszących można przyjąć na poziomie ok. 5% przy równoczesnym ponad 60% wzroście sprzedaży wiszących kotłów kondensacyjnych. W dalszym ciągu na rynku są zauważalne kotły semikondensacyjne i z tzw. przystawką, które z reguły są znacznie tańsze niż klasyczne kotły kondensacyjne.

Przepływowe podgrzewacze do wody: w tej grupie produktowej widoczna jest kontynuacja trwającej już dłuższego czasu wyraźnej tendencji spadkowej, która co prawda wyhamowała w I kwartale, dzięki czemu rok do roku sprzedaż utrzymała się na podobnym, jedynie 1-2% niższym poziomie ale w IV kwartale 2016 roku spadek rynku można oceniać już znowu na poziomie ok. 15% w stosunku do IV kwartału 2015 roku. W skali całego roku spadek sprzedaży przepływowych podgrzewaczy do c.w.u. można przyjąć na poziomie 7%. Panuje duża niepewność, co do przyszłości tego rynku w kontekście prowadzenia zapisów dyrektywy ErP w przyszłych latach. Producenci mają już przygotowane urządzenia kondensacyjne, lub semikondensacyjne żeby spełnić wymagania unijne, niemniej jednak cena tych urządzeń będzie z pewnością wyższa. Biorąc pod uwagę, że jest to rynek wymian, a klienci nie są osobami zamożnymi, może to wygenerować problem dla rynku i dla użytkowników, jeżeli nie będą przygotowane przez władze programy osłonowe, ponieważ podłączenie do sieci c.w.u nie wszędzie jest możliwe.

Gazowe i olejowe kotły stojące:

Sytuacja w grupie kotłów stojących gazowych i olejowych wygląda podobnie jak w wypadku kotłów wiszących. W kotłach gazowych praktycznie poza pojedynczymi sprzedażami ze starych zapasów magazynowych ustała sprzedaż kotłów konwencjonalnych. Ponad 17% wzrost sprzedaży kotłów kondensacyjnych był w stanie zrównoważyć spadków w kotłach konwencjonalnych, daje wynik wzrostowy rzędu 6% dla kotłów gazowych w IV kwartale rok do roku, oraz w skali całego 2016 roku spadek na poziomie prawie 8% przy prawie 35% wzroście sprzedaży kotłów kondensacyjnych. Daje się w dalszym ciągu także zauważyć poszukiwanie sprawdzonych urządzeń, głównie w celu modernizacji istniejących kotłowni.

Nieco inaczej wygląda sytuacja w wypadku kotłów olejowych. Taniejąca ropa spowodowała większe zainteresowanie kotłami na olej opałowy, co przełożyło się na niewielkie wzrosty w ogólnej liczbie 1-2% w skali rok do roku w IV kwartale 2016 ale już znacznym wzrostem na poziomie 8% w skali całego 2016 roku. Wynik wzrostu ok. 77% od początku roku i ponad 69% tylko w IV kwartale 2016 w wypadku stojących olejowych kotłów kondensacyjnych nie wymaga komentarza.

Grzejniki:

Według zebranych ocen, w grupie produktowej grzejników stalowych IV kwartał 2016 był nieco gorszy niż w 2015 roku. W wypadku grzejników stalowych może to dotyczyć spadku na poziomie 5%, o czym może świadczyć walka cenowa i pogłębienie rabatów w tej grupie produktowej pomimo zapowiadanych wzrostów cen. Brak wytaczającej ilości miarodajnych danych dla grzejników w IV kwartale 2016 nie pozwalają na głębszą ocenę tego rynku w tym kwartale. Dodatkowe informacje które spłynęły potwierdziły tylko znaczne spadki dla grzejników aluminiowych. Można przyjąć, że sprzedaż grzejników stalowych była stabilna z e wskazaniem na lekki wzrost rzędu do 5%, co w wypadku większej ilości oddawanych mieszkań, może być związane ze wzrastającym zainteresowaniem ogrzewaniem podłogowym i płaszczyznowym którego wzrost jest szacowany na ok.10%..

Inne produkty:

W grupie pozostałych materiałów instalacyjno-grzewczych zanotowano także wzrosty. Jak zwykle w wypadku dość szerokiej reprezentacji pozostałych grup produktowych, rozbieżności w ocenach są dosyć duże – jednak większość praktycznie sygnalizowała wzrosty na poziomie 5- 10%.

W grupie kotłów na paliwa stałe sygnalizowana sytuacja jest stabilna, wykazuje coroczną tendencję silnego wzrostu w 3 kwartale. W porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku poziom sprzedaży nie uległ widocznej zmianie, sygnalizowane były odchylenia na poziomie ok.1%. szczyt sprzedaży kotłów na paliwa stałe przypadł na okres jesienny wrzesień – październik. W IV kwartale sprzedaż spadła w stosunku do III kwartału o ok. 8%, co jest typowe dla tej grupy produktowej. Rozwija się dalej sprzedaż kotłów bardziej zaawansowanych zasilanych automatycznie . W IV kwartale wzrost wyniósł ponad 29% w stosunku do IV kwartału 2015 i aż 36% w stosunku do IV kwartału 2014.

Maleje również zainteresowanie tradycyjnymi kotłami zasypowymi, których udział w IV kwartale w dalszym ciągu był największy i wyniósł ok. 59%. Rok wcześniej ten udział wynosił 66%.

W ciągu całego 2016 roku, można było zaobserwować stały wzrost udziału kotłów automatycznych, których udział wyniósł 40% w porównaniu do udziału 34% w 2015 roku. Jest to związane ze wzrastającą świadomością społeczeństwa co do konieczności działań proekologicznych – ograniczenia emisji spalin i pyłów. W grupie pali stałych poważnie się dyskutuje o wprowadzeniu wymogu posiadania przez kotły tzw. V klasy czystości, co niestety nie będzie mogło być skonsumowane, jeżeli za tym nie pójdą odpowiednie regulacje co do jakości paliw. Także coraz większa jest świadomość wśród czołowych producentów kotłów na paliwa stałe o odejściu w niedalekiej perspektywie czasowej od węgla na rzecz biomasy – głównie peletu.

Daje się także zauważyć coraz większe zainteresowanie rekuperacją, chociaż w tym wypadku należy szczególną uwagę zwracać na jakość wykonania instalacji. Także docierają coraz częstsze sygnały z rynku o coraz większym zapotrzebowaniu na przewody powietrzno-spalinowe z tworzyw sztucznych, które są w Europie obok przewodów ze stali nierdzewnej standardowym rozwiązaniem dla kotłów kondensacyjnych.

Podsumowanie:

Ogólnie można przyjąć, że IV kwartał 2016 roku, oraz cały 2016 rok był dla branży instalacyjno-grzewczej w Polsce za udany choć w pierwszej połowie roku, trudno było o optymizm. Szczególnie dobre wyniki odnotowano pod koniec roku. Ocena wzrostów całego rynku na poziomie 5 % wydaje się wysoka, jeżeli weźmiemy pod uwagę wahania jego potencjału w ostatnich latach oraz coraz bardziej widoczne problemy z finansowaniem i rozpoczynaniem inwestycji. Z pewnością, na niezły wynik, obok trwających już od dłuższego czasu pozytywnych tendencji w budownictwie mieszkaniowym miały wpływ inne czynniki, takie jak np. wprowadzenie w życie rozporządzeń związanych z etykietowaniem i ekoprojektem. Nawet zwiększona tendencja inwestycji mieszkaniowych za gotówkę, też ma bardzo ograniczony potencjał, natomiast bardzo mgliście wygląda nowy program wsparcia mieszkanie plus. Także program 500+ nie przełożył się w widoczny sposób na lepsze wyniki w branży instalacyjno-grzewczej. To wszystko powoduje, że dużą niewiadomą będzie wynik pierwszego półrocza 2017 roku. W dalszym ciągu jest widoczna ostra walka cenowa i uzyskiwanie stosunkowo niskich poziomów marż praktycznie na każdym poziomie dystrybucji, czyli u producentów, dystrybutorów i instalatorów. Prowadzi to do wytwarzania się pewnej tendencji do wyszukiwania produktów niszowych, gdzie cena nie jest jeszcze „zepsuta”. Można zaobserwować próby wejścia na polski rynek nowych firm oferujących produkty dla branży instalacyjno-grzewczej. Niestety wiąże się to często z brakiem późniejszego wsparcia technicznego i serwisu, co może rodzić problemy w trakcie użytkowania. Widoczne jest osłabienie na rynku urządzeń opartych na OZE, co jest wynikiem wygaszenia praktycznie wszelkiego wsparcia dla tego typu instalacji jako konsekwencji polityki aktualnych decydentów. Równocześnie, opornie idzie wykorzystanie funduszy UE przeznaczonych na ten cel. Niemniej jednak dwie organizacje branżowe pracują nad inicjatywami które pozwoliłyby na takie czy inne wsparcie dla rozwoju wykorzystania ciepła z OZE. Pewna kampania na rynku na rzecz czystego powietrza pokazała, że gaz ziemny, jak czyste paliwo nieodnawialne powinno poza względami politycznymi doczekać się wsparcia, niekoniecznie finansowego, ale bardziej mentalnościowego do rozszerzenia zakresu jego stosowania w miastach o dużej zawartości smogu. Wprowadzenie nowych przepisów dot. VAT w budownictwie, może przyczynić się do ucywilizowania rynku sprzedaży urządzeń grzewczych przez Internet, pod warunkiem, że przepisy będą egzekwowane i stworzone zostaną adekwatne mechanizmy kontrolne.

Raporty dotyczące oceny kwartalnej rynku instalacyjno-grzewczego będą dostępne na stronach internetowych Stowarzyszenia Producentów i Importerów Urządzeń Grzewczych (SPIUG):

[WWW.spiug.pl](http://www.spiug.pl).

Opracował: Janusz Starościk

Prezes Zarządu SPIUG

Warszawa, 23.02.2017